

● HODOWLANY

ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA ZOOTECHNICZNEGO W WARSZAWIE

miesięcznik ilustrowany, poświęcony teorii i praktyce hodowli zwierząt domowych, wydawany przy pomocy zasiłku
Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, pod redakcją inż. STEFANA WIŚNIEWSKIEGO

KOMITET REDAKCYJNY: prof. dr L. ADAMETZ z Wiednia, A. BUDNY z Bychawy, J. CZARNOWSKI z Łęk, inż. W. DUSOGE z Warszawy,
Z. IHNATOWICZ z Warszawy, prof. dr T. KONOPIŃSKI z Poznania, prof. dr H. MALARSKI z Puław, prof. dr K. MALSBERG z Dublan, prof. dr T.
MARCHLEWSKI z Krakowa, inż. A. MARSZEWSKI z Pilaszkuwa, M. MARKIJANOWICZ z Warszawy, prof. dr Z. MOCZARSKI z Poznania, prof. dr T.
OLBRYCHT ze Lwowa, prof. R. PRAWOCHEŃSKI z Krakowa, prof. dr J. ROSTAFIŃSKI z Warszawy, prof. inż. K. RÓŻYCKI z Dublan, prof. J. SO.
SNOWSKI z Warszawy, W. SZCZEKIN-KROTOW z Warszawy, M. TRYBULSKI z Warszawy, inż. L. TURNAU z Chłoców i dr Z. ZABIELSKI z Puław,

ROK XII

Warszawa, 27 sierpnia 1938 r.

Nr 8



Ś. P. KAROL RÓŻYCKI

Dnia 12 sierpnia rb. zmarł w Dublanach koło Lwowa śp. inż. Karol Różycki, profesor zwyczajny hodowli zwierząt na Politechnice Lwowskiej, wieloletni działacz i wiceprezes Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, kierownik naukowy Komisji Doświadczalnictwa Towarzystwa. Profesor Różycki był zarówno inicjatorem, jak i organizatorem bardzo wielu poczynień hodowlanych od pierwszych lat niepodległości Polski. Jego wielkie doświadczenie praktyczne i głęboka wiedza teoretyczna, umysł bystry, jasny i krytyczny predestynowały Go do kierowniczej roli w organizacji polskiej hodowli.

Ś. p. profesor Karol Różycki urodził się w Krakowie dn. 28 stycznia 1879 r. Pochodził z zasłużonej dla kraju rodziny ziemiańskiej. Ś. p. Zmarły zamierzał początkowo poświęcić się karierze wojskowej, wkrótce jednak porzuca służbę wojskową i po odbyciu praktyki zawodowej w Wisznopolu na Ukrainie, zapisuje się w roku 1903 na studia rolnicze w Dublanach.

W czasie studiów akademickich i po nich poświęca się ś. p. profesor Różycki nauce hodowli. Od grudnia 1907 roku przechodzi do pracy w Centralnym Towarzystwie Rolniczym w Warszawie, piastując kolejno szereg kierowniczych stanowisk inspektorskich, równocześnie pracuje w charakterze kierownika kół kontroli obór i prowadzi doświadczalną stację zootechniczną w Szamocinie pod Warszawą. Nie uchylał się ś. p. profesor Różycki w tym okresie od działalności pedagogicznej.

W sierpniu 1914 r. jako obywatel obcego, wrogiego państwa, musi wyjechać w głąb Rosji. Przeprowadza tam w porozumieniu z komisją C.T.R. badania zootechniczne, równocześnie zaś prowadzi w Demidówce kursy rolnicze dla młodzieży włościańskiej ewakuowanej z Polski, jak również pracuje na polu społecznym.

Najintensywniejszą działalnością naukową, społeczną i organizacyjno-hodowlaną rozwinął jednak ś. p. prof. Różycki po powrocie do Ojczyzny. Powołany zostaje w jesieni 1918 r. na stanowisko profesora hodowli w Krajowej Akademii Rolniczej w Dublanach i na stanowisku tym pozostawał aż do śmierci, przechodząc w międzyczasie wraz z całą uczelnią na etat wydziału rolniczo-lasowego Politechniki Lwowskiej.

Piastował również ś. p. Zmarły szereg godności akademickich, jak zwłaszcza dziekana wydziału w r. 1929/30 oraz delegata grona profesorów Politechniki do zarządu Zakładów Naukowo-Rolniczych w Dublanach w okresie lat 1921 — 1926, oraz od 1929 — 1938. Na tym stanowisku przyczynił się prof. Różycki w wysokim stopniu do wyrównania zniszczeń wojennych i usunięcia ich śladów na terenie Dublan, umożliwiając w ten sposób podjęcie normalnej pracy i ułatwiając w znacznej mierze obecny rozwój uczelni.

Ś. p. prof. Karol Różycki był przez kilka lat konsultentem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Jako jeden z współzałożycieli Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, poświęcał prof. Różycki w ciągu szeregu lat wiele usilnej pracy i starań dobru Towarzystwa oraz realizacji jego celów w popieraniu rozwoju naukowej zootechniki polskiej i postępu naszej wytwórczości zwierzęcej. Na stanowisku kierownika naukowego Komisji Doświadczalnictwa P.T.Z. pracą swą przyczynił się ś. p. Zmarły do powstania szeregu zootechnicznych zakładów doświadczalnych, tak koniecznych dla umożliwienia rozwiązywania wielu życiowych zagadnień stojących przed hodowlą polską. Jako współtwórca Przeglądu Hodowlanego i członek Komitetu Redakcyjnego Rozpraw Biologicznych, dbał o utrzymanie na wysokim poziomie tych organów. Prawdziwą zbiornicę cennych materiałów naukowych stanowiły też, opracowywane przez prof. Różyckiego doroczne sprawozdania z doświadczeń ferm zootechnicznych, pracujących pod kierunkiem Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego — na wszystkich zresztą pracach organizacyjnych Towarzystwa odbijał się wpływ Jego wyjątkowego umysłu. Prócz opracowywanych od szeregu lat zagadnień hodowli bydła, świń i drobiu ostatnio wiele uwagi poświęcił ś. p. profesor Różycki kwestiom owczarskim. Stworzenie w Dublanach pierwszej w Polsce stacji badania i oceny kożuchów i futer, było ostatnią większą pracą organizacyjną ś. p. Zmarłego.

Przykuty od szeregu miesięcy ciężką chorobą do łoża, nieustannie, prawie do ostatnich chwil życia kierował pracami swych uczniów, nie szczędząc cennych rad i wskazówek.

Odszedł od nas przedwcześnie, lecz pozostawił po sobie puściznę, która pamięć Jego utrwali na długie lata. Niesposób pracować w zootechnice polskiej, nie natrafiając na poczynania prof. Różyckiego, czy to jako twórcy nowych placówek badawczych, czy jako organizatora wielu prac hodowlanych, czy wreszcie w zakresie zagadnień naukowych.

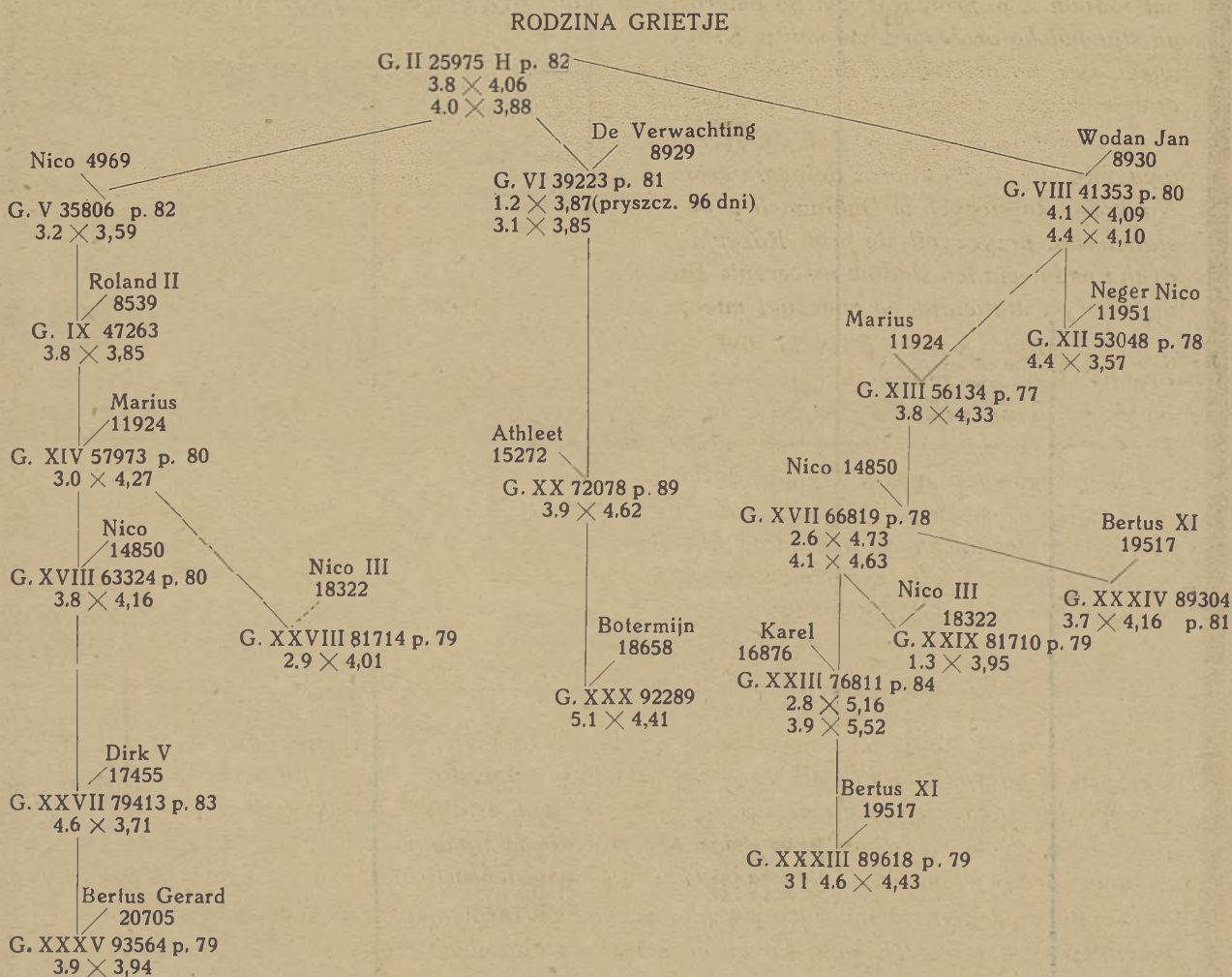
Dziś współpracownicy i uczniowie patrzą z podziwem na zadania i obowiązki spełniane tak zdało by się bez wysiłku przez ś. p. prof. Różyckiego i do serdecznego żalu po Zmarłym kryształowego charakteru człowieka dołącza się głęboki podziw i szacunek dla wybitnego i niezmordowanego pracownika — organizatora, badacza i pedagoga.

Dziedziczenie zawartości tłuszczu w mleku u krów

(Ciąg dalszy z nr 6)

W wyniku dotychczasowych rozważań przysłaliśmy do wniosku, że przy połączeniu żeńskiej linii Schermer z prądem Jana otrzymujemy wyniki dodatnie pod względem zawartości tłuszczu w mleku. Powyższe twierdzenie uzasadnione zostało analizą wpływu trzech stadników z prądu Jana na zawartość tłuszczu w mleku ich córek, przy czym wykazano, że wyższy procent wykazywały te, których matki po-

chodziły po stadniku Rolandzie, synie krowy Schermer. Zatem tak na podstawie wyników otrzymanych w naszych oborach przy inbredach na Schermer, jak i na podstawie danych holenderskich, dotyczących bezpośrednich łączy stadnika Jana z żeńską linią Schermer, przychodzimy do tego samego wniosku, wypowiedzianego wyżej, o dodatnim wpływie tego rodzaju połączeń.



Niestety, jak zaznaczyłem wyżej, żeńska linia Schermer w Holandii wygasła i nie możemy przeprowadzić obserwacji nad wpływem na zawartość tłuszczu w mleku, jaki by mógł nastąpić przy dalszym dolewaniu krwi Jana do żeńskiej linii Schermer. Lukę tę postaramy się uzupełnić, analizując inne żeńskie linie z hodowli holenderskiej. W tym celu rozpatrzemy

kilka żeńskich linii z hodowli Wassenaarów. Tę hodowlę obrałem dlatego, że linia Schermer wyhodowana była przez J. A. Wassenaara w Jelsum, a stadnik Jan 3265, wyhodowany przez Buitenvelda był reproduktorem u Kuperusa, a następnie stacjonowany był u F. Wassenaara w Leeuwarden i w spółce utrzymującej stadniki w Jelsum. Nic też dziwnego, że w oborach

W tablicy tej pod nazwą buhaja, numerem księgi rodowej i sumą punktów za budowę, zamieściłem dane co do matki. U niektórych sztuk, podobnie jak w zestawieniach rodzin na ogół, mleczność jest podana w zaokrągleniu do 100 kg (np. 3.8 równa się 3.800 kg itp.). Liczby natomiast z dwoma znakami dziesiętnymi odnozą się do zawartości tłuszczu (w %/0/0).

Gerard X 8601 p. 77
Schmermer XIV 18577
3 l. 4102 x 4,10

Gerard XI 10294 p. 74
Rosine VI 24436
2 l. 4077 x 3,93

Gerard 9956 p. 77
Bertha II 21303
2 l. 3352 x 3,42
3 l. 4821 x 3,40

Setske Gerard 12709 p. 80
Setske I 17942
2 l. 3507 x 3,58

Gerard XXIII 11002 p. 71
Schmermer XIV 18577
3 l. 4102 x 4,10

Baron 12621 p. 77
Lady IX 32014
3 l. 3520 x 4,16

Piet 14034 p. 78
Anema XIV 46840
2 l. 3402 x 3,62
3 l. 4430 x 3,41

Gerard XXV 11003 p. 73
Theresa XII 28177
2 l. 2880 x 3,84
3 l. 2550 x 3,64

Gerard XXXII 11923 p. 8
Schmermer XIV 18577
3 l. 4102 x 4,10

Bram 9949 p. 78
Lena XI 19534
3 l. 4.4 x 4,09

Gerard 6803 pr. B. p. 81
Grietje II 25975 H
4 l. 3800 x 4,06
5 l. 3973 x 3,88

Gerard Nico 9431 p. 78
Hendrikje III 23195
3 l. 4792 x 3,78
4 l. 3892 x 3,8

Gerard Nico II 10169 p. 74
Hendrikje III 23195
3 l. 4792 x 3,78

Gerard Nico IV 11922 p. 80
Doetje III 28174
3,4 x 3,83
3,8 x 3,67

Siebel 11915 p. 82
Wikje XVII 30621
2 l. 3106 x 3,50

Achilles 14848 p. 82
Setske IV 36099
2 l. 4535 x 3,77

Lod. Achilles 16796 p. 75
Mietje XIII 55394
2 l. 3885 x 3,95
3 l. 5202 x 4,22

Botermijn 18658 p. 78
Setske XVI 58890
2 l. 3633 x 4,09
3 l. 4945 x 4,07

Paul 20703 p. 78
Grietje XIV 57973
2 l. 3036 x 4,27

Roland II 8539 pr.
B. p. 80
Atje U 25543
2 l. 4260 x 3,36
3 l. 4715 x 3,41

R. XIV 9551 p. 76
Atje Z 27950
2 l. 3988 x 3,31
3 l. 3416 x 3,36

R. XVIII 10934 p. 80
Atje JC. 27954
3 l. 2626 x 3,54

Anna's Roland 13694 p. 75
Kleierp XI 33910
3 l. 2810 x 3,55

Athleet 15272 p. 81
Berta Roland 50746
2 l. 3042 x 3,86

Anna's Bertus 20702 p. 79
Anna XIV 71770
2 l. 4,4 x 3,96

Bertus Gerard 20705 p. 82
Grietje XXVII 79413
2 l. 4595 x 3,71

Jan 3265 pr. A. p. 82
Geiske 7367 H

Nico 4969 pr. A. p. 80
Schmermer VII 12319
2 l. 3436 x 3,70
3 l. 4439 x 3,38

Wodan 6204 pr. A. p. 80
Elfy VII 17346
2 l. 3118 x 4,16
3 l. 3451 x 3,89

Wodan II 7409 pr.
B. p. 78
Juliana II 21587
2 l. 4111 x 3,87
3 l. 4934 x 3,81

Wodan 9944 p. 77
Renske XIV 27032
2 l. 2830 x 3,65
3 l. 4757 x 3,41

Marius 11924 p. 79
Maartje VII 31685
2 l. 2700 x 3,86

Lodewijk 13337 p. 78
Lady X I 42451
3 l. 4229 x 3,88

Wodan Jan 8930 pr.
B. p. 81
Jantje XXVI 28803
3 l. 3796 x 3,75
4 l. 3532 x 3,67

Hans 11317 pr. B. p. 75
Janke XV 34629
2 l. 2645 x 3,41
3 l. 2581 x 3,54

Bauke 11080 p. 71
Anema IV 25881 p. 85
3,3 x 3,67
2,4 x 3,73

Neger Nico 11951 p. 81
Neger III 32010
2 l. 2917 x 3,80
3 l. 4283 x 3,63

Verwachting 8929 p. 71
Geertje V 21318
2 l. 3709 x 3,90
3 l. 4287 x 3,70

Sam 5591 p. 78
19998 H
4909 x 3,38

Adam 6328 p. 78
Anema 15462
2382 x 3,31

Adam 7338 p. 70
Sara II 21800
4524 x 3,85

Lod. Achilles 16796 p. 75
Mietje XIII 55394
2 l. 3885 x 3,95
3 l. 5202 x 4,22

Botermijn 18658 p. 78
Setske XVI 58890
2 l. 3633 x 4,09
3 l. 4945 x 4,07

Paul 20703 p. 78
Grietje XIV 57973
2 l. 3036 x 4,27

Karel 16876 p. 80
Elsy XI 53047
2 l. 1837 x 4,54

Bertus 16877 pr. B. p. 87
Gerard Bertha III 60793
2 l. 4188 x 3,85
3 l. 4741 x 3,88

Bertus XI 19517 pr. B. p. 80
Grietje XX 72078
2 l. 3894 x 4,62
3 l. 4886 x 4,27

Anna's Bertus 20702 p. 79
Anna XIV 71770
2 l. 4,4 x 3,96

Bertus Gerard 20705 p. 82
Grietje XXVII 79413
2 l. 4595 x 3,71

Anna's Kleinzoon 18604 p. 78
Anna XIII 68369
2 l. 2,9 x 3,38
3 l. 4,4 x 3,40

Athleet 16878 pr. A. p. 83
Folkertje XXXIII 57524
2 l. 3,5 x 3,91
3 l. 4,7 x 4,00

Rein 18418 p. 80
61665
2 l. 4,2 x 4,45

Nero 17660 p. 74
Setske XXII 60399
2 l. 3675 x 4,08

Lindberg 17375 pr. B. p. 80
Hieke XI 63502
2 l. 4052 x 4,61
3 l. 4574 x 4,37

Lindberg II 19261 pr. B. p. 80
Wiepkje 51623 H

Lodewijk 13921 pr. B. p. 80
Bleske XXII 42960
2 l. 3585 x 4,31

Lodewijk 13434 p. 78
Lucie XIII 31381
3,2 x 4,1

Leeuwarder Mar. 16426 pr.
B. p. 81
2 l. 2674 x 4,32
3 l. 3769 x 4,62

Rintje's Marius 14206 p. 80
Rintje XXIX 37961
2 l. 2659 x 3,94
3 l. 3444 x 4,01

De Verwachting 16034 p. 82
Geertje VII 39146
5 l. 4872 x 3,96

Imperator 15550 p. 80
Anna VII 42872
3 l. 4,5 x 3,98

St. Nicolaas 17759 p. 78
Bleske XXXII 57908
3,3 x 4,15

Lucht en Veld VIII 14011 p. 76
Lucht en Veld VI 46098
3 l. 5927 x 3,74

Dirk V 17455 p. 79
Dirkje XV 50833
2 l. 3359 x 4,05

Napoleon 19211 p. 73
Anna VII 42872
3 l. 4516 x 3,98

Wassenaar 12965 p. 74
Aaltje 35136
3,0 x 3,70
3,7 x 3,57

Prins III 14030 p. 83
Lina II 38958
2 l. 2,9 x 3,66
3 l. 4,0 x 3,80

Nico 14850 p. 81
Martje VII 31885
2 l. 2700 x 3,86

Nico 16259 p. 85
Japke III 23493
2 l. 2954 x 3,71

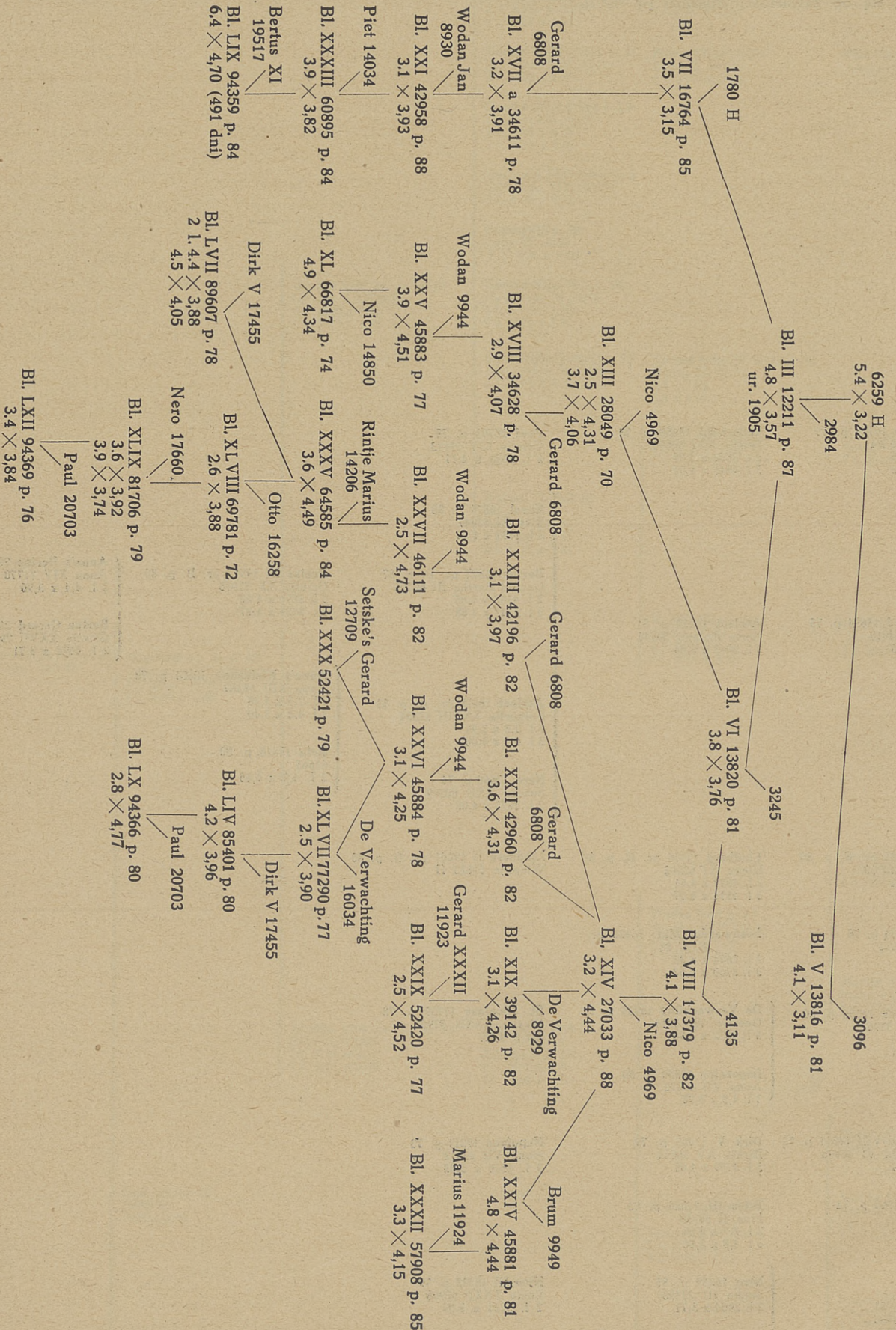
Nico III 18322 p. 79
Lucie XXXII 62908
2 l. 3783 x 3,59

Otto 16258 p. 78
Elsy XI 53047
2 l. 1837 x 4,54

Piet 17661 p. 77
Christina VII 57120
2 l. 3783 x 3,59
3 l. 3911 x 4,16

Richard 19213 p. 78
Theresa XXXV 66824
2 l. 3,8 x 3,80
3 l. 4,8 x 3,87

RODZINA BLESKIE



Wassenaarów mamy najwięcej krwi Jana. Tam właśnie były wyhodowane następujące preferenty, wywodzące się z prądu Jana: Nico 4969 Wodan 6204, Gerard 6808, Wodan II 7409, Hans 11317, Lodewijk 13921, Bertus 16877 i Bertus XI 19517. Stadniki te były używane w oborach Wassenaarów jako reproduktory, jak również ich synowie i inne stadniki z linii Jana. W ten sposób z pokolenia na pokolenie rozszerzała się i nagromadzała się krew Jana w żeńskich liniach.

Celę łatwiejszego zorientowania się załączamy zestawienie stadników używanych w omawianych oborach. Nadmienić należy, że w wymienionym zestawieniu wykazane są stadniki używane w 9 rodzinach, które zostały przeze mnie opracowane.

Zestawienie na tablicy 7 ułatwi nam omówienie żeńskich linii i pomoże przy wyświetleniu wpływu, jaki wykazuje dolewanie krwi Jana do poszczególnych linii żeńskich.

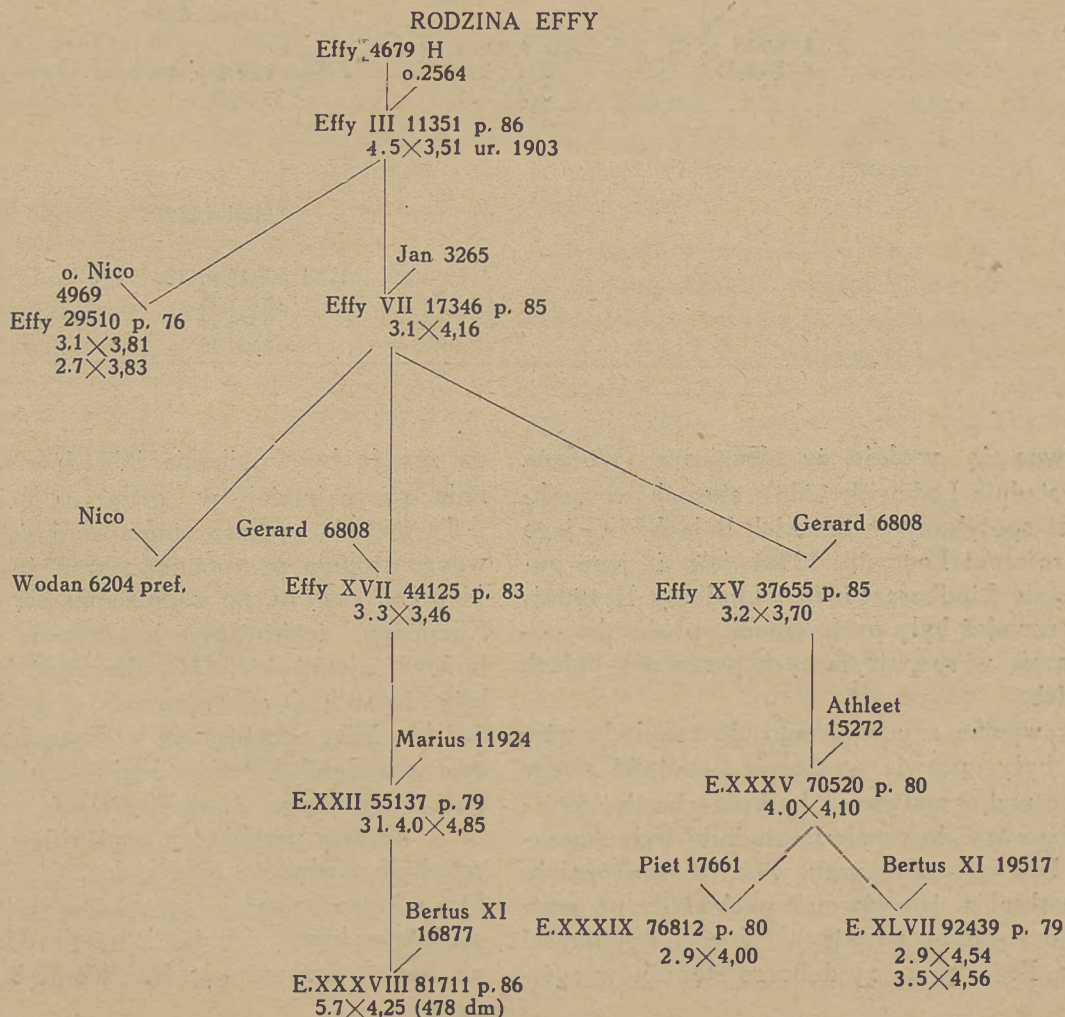
Przede wszystkim podkreślić należy, że od czasu sprowadzenia stadnika Jana nie używano stadników z innych prądów.

Prąd Jana rozszczepia się na dwa subprądy

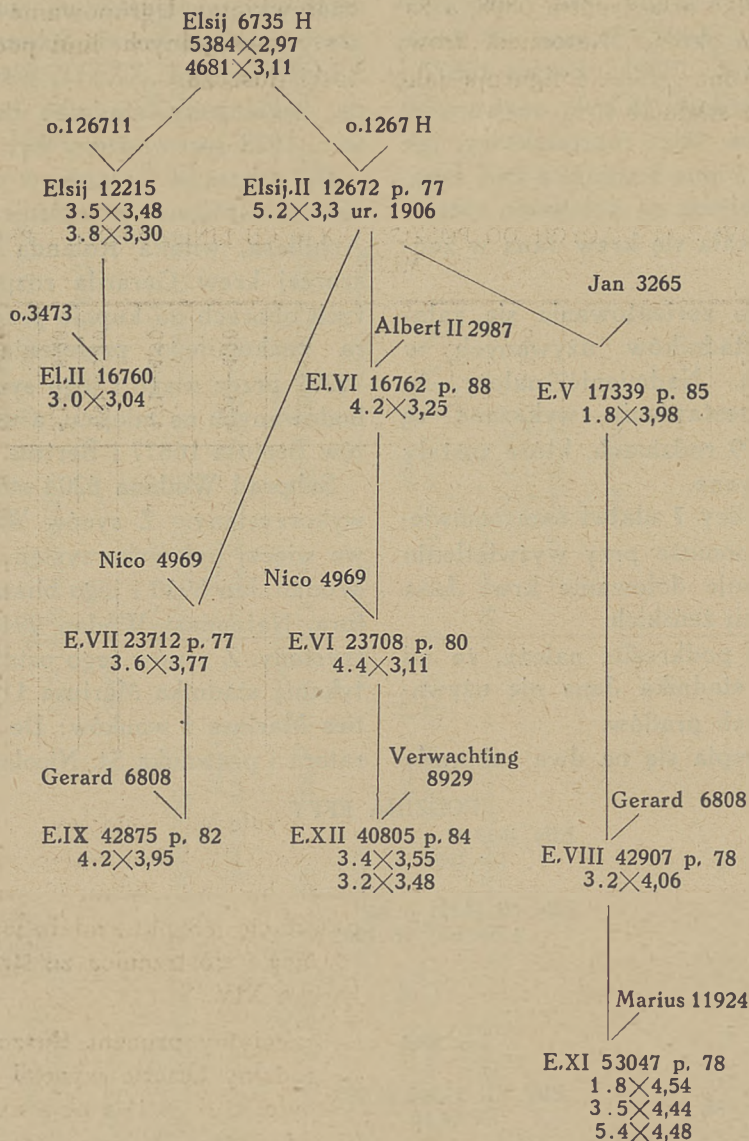
Gerarda 6808 i Wodana 6204. Na początku najwięcej używano synów Gerarda 6808, z których trzy pochodziły po znanej z poprzednich części artykułu krowie Schermer XIV: Gerard X, XXIII i Gerard XXXII. Wśród wnuków Gerarda znajdujemy stadnika Barona 12621, który w r. 1923 sprowadzony był do Polski.

Do subprądu Gerarda w oborach Wassenaarów nawrócono powtórnie poprzez stadnika Achillesa, wnuka Rolanda II 8539, a jeszcze szerzej krew Gerarda rozpowszechniła się w tych oborach po kupnie przez J. N. Wassenaar znakomitego preferenta kl. A Athleeta 15272 przez niego i jego synów i wnuków wyhodowanych na miejscu, a wśród nich preferentów Bertusa 16877 i Bertusa XI 19517.

Subprąd Wodana 6204 stosunkowo był mniej wykorzystany. Z synów Wodana II stosunkowo więcej był wykorzystany Verwachting 8929, Wodan Jan 8930 i jego bliższa i dalsza progenitura. Natomiast Wodan 9944 mniej był wykorzystany. Z synów tego ostatniego częściej spotykamy stadnika Mariusa 11924, jego syna Rinties Mariusa i wnuków: De Verwachting Imperatora i prawnuka St. Nicolaasa.



RODZINA ELSIJ



Dziwnie się wydaje, że drugi syn Wodana 9944, stadnik Lodewijk 13337, stosunkowo rzadko jest spotykany w żeńskich liniach, a jego syn preferent Lodewijk 13921, jak i jego potomkowie Lindberg 17375 i Lindberg II 19261, które również były preferentami, wcale nie spotykają się w rozpatrywanych przez nas liniach żeńskich.

Jak wynika z powyższego, do rozplodu używane były prawie wyłącznie stadniki swego chowu: wykorzystywane były one bardzo krótko. Używane do rozplodu stadniki były poprawnej budowy, gdyż przy licencji wyróżniały się punktacją, jak również pochodziły po matkach o wysokiej punktacji i dobrej wydajności mleka. Poza tym przy doborze stadników ogół-

ną zasadą było unikanie inbredów na żeńskie linie, przynajmniej w bliższych pokoleniach.

Ta metoda wykorzystania stadników do pewnego stopnia przypomina obraz, jaki powstaje przed oczyma po zapoznaniu się z dziełem Koeppego, traktującym o żeńskich liniach w hodowli niemieckiej (21). Przyznać jednak należy, że w hodowli niemieckiej do doboru na żeńskie linie przywiązują większą bodaj wagę, gdy w hodowli holenderskiej w mniejszym stopniu zdaje się je doceniają. Dość powiedzieć, że w naszym przykładzie matki 51 użytych do rozplodu stadników należą do 33 linii żeńskich. Stosunkowo częściej spotykane są jako matki stadników krowy z linii: Schermer, Grietje, Anna, Seetske i Hendrikje, bo od 4 do 3 razy, przy

czym pierwszą z nich spotykamy w połączeniu ze stadnikami Nico 4969 i Gerard 6808, a ostatnią w połączeniu tylko z Gerardem 6808, a zatem w dość dawnym okresie. Natomiast krowy z rodziny Grietje, Anna i Setske figurują jako matki współczesnych stadników.

Porównanie rodzin pod względem zawartości tłuszczu w mleku przedstawia tablica pod nagłówkiem: Ugrupowanie krów należących do poszczególnych linii pod względem zawartości tłuszczu.

Tablica 8.

UGRUPOWANIE KRÓW, NALEŻĄCYCH DO POSZCZEGÓLNYCH LINII, WEDŁUG PROCENTU TŁUSZCZU MLEKA.

Nazwa linii	Procent tłuszczu												Ilość sztuk	Przeciętny procent tłuszczu	Przeciętna punktacja	Procent tłuszczu protoplastki
	2,91—3,10	3,11—3,30	3,31—3,50	3,51—3,70	3,71—3,90	3,91—4,10	4,11—4,30	4,31—4,50	4,51—4,70	4,71—4,90	4,91—5,10	5,11—5,20				
Bleske . . .					4	7	3	6	3	2			25	4,21	79,9	3,57
Grietje . . .				2	3	4	3	3	1	1		1	18	4,16	80,6	3,97
Effy . . .			1		2	2	2		1	1			9	4,10	81,4	3,51
Lena . . .				3	4	3	3	2					19	3,88	79,6	3,64
Lucie . . .		1			3	4	6	2					16	3,87	81,9	3,39
Elsij . . .		1			1	1	3	1					7	3,85	80,6	3,04
Lady . . .		1	2	1	2	2	2						11	3,81	78,9	3,49
Anna . . .				1	2	2	4						9	3,81	82,3	3,62
Juliana . .				2	1	4		2					9	3,78	83,1	3,87
Setske . . .	1	1	3	7	11	5	1	1					29	3,75	81,9	3,58

W tablicy 8 zestawiony został procent tłuszczu z pierwszej laktacji córek stadników z prądu Jana 3265.

Nadmienić muszę, że korzystając z ksiąg rodowych Friesch Rundvee Stamboek, dość trudno było wyłapać wszystkie sztuki, należące do rozpatrywanych linii, a to dlatego, że w wielu tomach brakowało skorowidza sztuk ułożonego według hodowców, poza tym brakuje w naszym zestawieniu sztuk niezaliczonych, sprzedanych przed licencją lub urodzonych w innych gospodarstwach po sztukach sprzedanych przez Wassenaarów.

Z tymi zastrzeżeniami możemy przystąpić do omówienia przeciętnych rodzin. W naszym zestawieniu rodziny ułożone są w kolejności zmniejszającego się przeciętnego procentu tłuszczu. Pierwsze miejsce zajmuje rodzina Bleske, następnie idą Grietje i Effy.

W rodzinie Bleske procent tłuszczu wahał się od 3,8 do 4,77, a przeciętnie wynosił 4,21 przy średnim odchyleniu 0,30. Z tej rodziny wywodzi się matka preferenta Lodewijka, indeks którego równał się $\frac{4}{4}$ względnie $\frac{ABCD}{ABCD}$. Od samego początku połączenia krów z rodziny Bleske ze stadnikami z prądu Jana wypadały pomyślnie, jeżeli chodzi o procent tłuszczu. Natomiast mniej pomyślne wyniki otrzymano

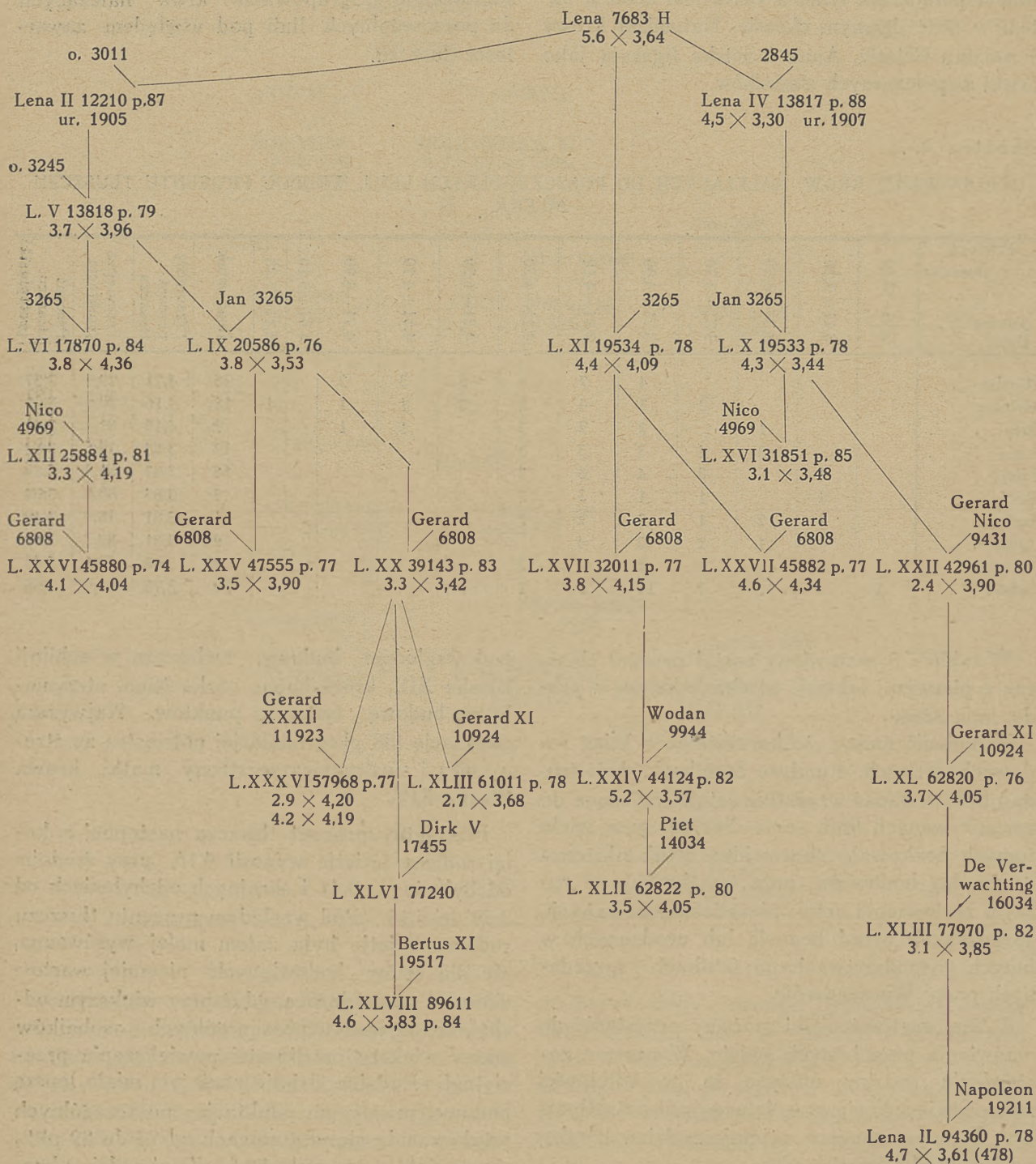
pod względem budowy, zwłaszcza w sublinii Bleske XIII, która będąc córką Nico, otrzymała za budowę tylko 70 punktów. Najwyższą punktację (88 pkt.) miała jej pólsiostra ze strony ojca i siostrzenica ze strony matki krowa Bleske XIV.

Przeciętny procent tłuszczu następnej z kolei rodziny Grietje wynosił 4,16, przy średnim odchyleniu $\pm 0,41$ i skrajnych odchyleniach od 3,59 do 5,16. Pod względem procentu tłuszczu rodzina Grietje była zatem mniej wyrównana, ale dla celów hodowlanych niemniej wartościowa, a nawet lepsza, gdyż przy większym odchyleniu in plus u poszczególnych osobników mamy większe możliwości powiększenia przeciętnej. Rodzina Grietje poza tym miała lepszą budowę, przy czym punktacja poszczególnych sztuk wahała się w granicach od 77 do 89 pkt., a przeciętnie wynosiła 80,6. Z tej rodziny krowy Grietje II i Grietje XX wydały synów preferentów Gerarda i Bertusa XI. Indeksy tych stadników $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{3}$.

Rodzina Grietje zdaje się ma największe uznanie p. Wassenaara, gdyż tylko w tej rodzinie dopuszczane są inbredy w bliższych pokoleniach na linię żeńską.

Trzecia rodzina wyróżniająca się wysokim procentem tłuszczu (4,10) jest to rodzina Effy.

RODZINA LENY



Z tej rodziny wyszedł preferent Wodan 6204, który na równi z Gerardem przekazywał wysoki procent tłuszczu. Nadmienić należy, że w rodzinie Effy najniższy procent tłuszczu 3,46 miała córka Gerarda 6808 — Effy XVII, a najwyższy 4,85 wykazała córka tej ostatniej i stadnika Marius 11924 — Effy XXII. Z wymienionych

trzech rodzin o najwyższym procencie tłuszczu rodzina Effy miała najwyższą przeciętną punktację za budowę: 81,4 punktów, przy skrajnych odchyleniach od 76 do 86.

(d. c. n.)

Włodzimierz Szczekin-Krotow

Stan i potrzeby hodowli bydła czerwonego polskiego

(D o k o ń c z e n i e).

Miarodajny co do ilości sztuk zarodowych jest dopiero r. 1936/37, kiedy momenty reorganizacyjne przestały już oddziaływać na ilość zapisanych zwierząt w tym znaczeniu, że już na całym terenie państwa we wszystkich związkach praca zarodowa objęła cały materiał zgłoszony do licencji, który odpowiadał ustalonym wymaganiom. Porównując ten rok z rokiem 1932, widzimy, iż w województwach centralnych, w których praca zarodowa weszła już na normalne tory, hodowla materiału zarodowego przewyższa hodowlę z okresu przed wydaniem ustawy o 39%, a w woj. wileńskim o 200%, wtedy gdy w woj. białostockim w dalszym ciągu jest mniejsza o 66%, a w województwie krakowskim o 47%. Cyfry z r. 1937/38 wskazują na zachowanie mniej więcej tego samego stanu rzeczy, a mianowicie: dalszy znaczny rozwój pracy zarodowej na terenie woj. centralnych (w porównaniu do r. 1932 wzrost o 89%), dalszy ale już zmniejszony rozwój na terenie wileńsko-nowogródzkim — w porównaniu do r. 1932 wzrost o 275%, oraz powolne odprężenie sytuacji na terenie woj. białostockiego, gdzie jednak stan posiadania pozostaje w dalszym ciągu mniejszy od stanu z r. 1932 o 57% i na terenie Małopolski, gdzie stan posiadania jest mniejszy od stanu z r. 1932 o 41%.

Należy również zwrócić uwagę na zaznaczającą się w przytoczonych cyfrach postępowanie pracy zarodowej na terenie Polesia i Wołynia, zwłaszcza na tym ostatnim, co ma duże znaczenie dla hodowli bydła czerwonego polskiego ze względu na lepsze warunki hodowlane tego okręgu.

Przytoczone cyfry mówią za siebie. W hodowli bydła czerwonego polskiego jeżeli nie jest dobrze, to nie jest dobrze przede wszystkim na terenie woj. białostockiego i krakowskiego, właśnie w okręgach naturalnej ekspansji tego bydła, tam gdzie mieliśmy prawo spodziewać się największego postępu tej hodowli, tam skąd chcemy i musimy czerpać materiał uszlachetniający dla hodowli w innych okolicach państwa. Czym to zostało spowodowane? Niestety diagnoza o tyle, o ile jest łatwa, nie jest pocieszająca. Okolice te posiadają duże zapasy bydła czerwonego polskiego w stanie pierwotnym, które wzięte do pracy hodowlanej daje zupełnie dobre wyniki.

Entuzjazm do tej hodowli spowodował, iż wyniki pracy hodowlanej na tym materiale zidentyfikowano z samym materiałem, który rozreklamowano szczerze czy nieszczerze, sędzę, że prędzej szczerze, przyjmując surowy materiał hodowlany — stanowiący pewne podłoże dla pracy — za wynik pracy. Puszczano w świat jako materiał uszlachetniający to, co samo wymagało uszlachetnienia, długiej i żmudnej pracy hodowlanej, poprawnego żywienia, należytej selekcji. Nieporozumienie zasadnicze i gruntowne qui pro quo, które najfatalniej odbiło się i w dalszym ciągu, będzie się odbijało na losach hodowli bydła czerwonego polskiego. Moda na to bydło stworzyła łatwy zbył po wygórowanych cenach w okresie prosperity. U hodowców wytworzyła się sugestia, że wszystko co jest z ich terenu — jest dobre i może być użyte dla potrzeb uszlachetniania hodowli na innych terenach. Stąd już jeden krok do łatwości w zapisywaniu do ksiąg, do pewnej nonszalancji w traktowaniu wszelkiego rodzaju przepisów. Zamiast rzetelnej, żmudnej pracy nad polepszeniem warunków bytowania, warunków gospodarczych, nad żywieniem i selekcją tego bydła przyszła reklama, chęć łatwych zysków, zwykła krótkowzroczna spekulacja, a kiedy okoliczności zmieniły się — poczucie swego rodzaju krzywdy i zniechęcenie. Posiadany w tych okręgach materiał hodowlany to jest przeważnie coś, nad czym można i należy z zapałem pracować, ale w większości wypadków nie jest to jeszcze materiał uszlachetniający. Stąd częste niezadowolenie z tego bydła u nabywców z innych terenów.

Wszystko to razem wzięte bynajmniej nie dyskredytuje bydła czerwonego polskiego, chodzi jedynie o odpowiednie ustosunkowanie się do tych zagadnień, o nastawienie i tempo pracy hodowlanej, o jej pogłębienie i rozszerzenie, o zrozumienie jej istoty. Chodzi o uchwycenie tego, na co w pierwszym rzędzie i to zaraz w tej pracy należy przede wszystkim zwrócić uwagę, tego czego w tej pracy należy się wyzbyć, odrzucić jako szkodliwe i niezdrowe.

Wróćmy obecnie do dalszej analizy. Jaka jest wartość użytkowa tego bydła i jaki jest postęp w tym zakresie?

P. W. Szczekin-Krotow podaje we wspomnianym sprawozdaniu w „Przeglądzie Hodowlanym” z r. 1933 na podstawie danych Związku Hodowców przy C. T. R. następujące wydajności dla wybitniejszych obór tego bydła w Kongresówce w r. 1912/13:

Krośniewice	—	krów	2	—	wydajność	3.256 kg	przy	3,64%
Gorczyn	—	„	3	—	„	3.164 „	„	4,06%
Boguszyce	—	„	18	—	„	2.881 „	„	3,76%
Niwki	—	„	9	—	„	2.663 „	„	4,06%
Zdżary	—	„	1	—	„	2.542 „	„	3,52%
Policzna	—	„	12	—	„	2.538 „	„	4,03%
Łopiennik	—	„	7	—	„	2.373 „	„	4,08%
Sierakówek	—	„	5	—	„	2.316 „	„	3,80%
Przeciętnie	—	„	5,7	—	„	2.668 „	„	3,88%

Prof. Z. Moczarski *) (Gazeta Rolnicza 1917 r.

nr. 30 i 31) podaje wydajność bydła czerwonego polskiego w r. 1910 — 1913 obliczoną dla 139 krów na 2495 kg mleka przy 3,82% tłuszczu rocznie.

Na podstawie danych kontroli mleczności okresu powojennego wydajność bydła czerwonego polskiego przedstawia się następująco:

W r. 1922/23 na terenie województw centralnych pod kontrolą mleczności znajdowało się zaledwie 136 krów czerwonych polskich, które wydały przeciętnie 2058 kg mleka przy 3,54% tłuszczu. W r. 1923/24 pod ścisłą kontrolą było 133 krowy, które wydały przeciętnie 2460 kg mleka przy 3,56% tłuszczu. W r. 1927/28 pod ścisłą kontrolą było 957 krów o przeciętnej wydajności 2.648 kg przy 3,75% tłuszczu.

W ZESTAWIENIACH ROCZNYCH:

		1931 — 1932	1932 — 1933	1933 — 1934	1934 — 1935	1935 — 1936	1936 — 1937
w. wł.	licenc.	1.676—2.560—3,91	1.402—2.583—3,88	1.425—2.699—3,87	1.592—2.743—3,85	2.051—2.762—3,89	2.656—2.738—3,89
	nielic.	2.358—2.304—3,71	1.846—2.262—3,73	2.197—2.241—3,75	3.032—2.282—3,76	3.549—2.253—3,77	4.289—2.202—3,79
	razem	4.034—2.411—3,81	3.248—2.401—3,80	3.622—2.421—3,80	4.624—2.438—3,80	5.600—2.440—3,81	6.945—2.407—3,83
mn. wł.	licenc.	1.088—2.218—3,93	951—2.183—3,93	912—2.492—3,89	1.119—2.480—3,89	1.173—2.585—3,96	1.094—2.668—3,94
	nielic.	1.563—1.944—3,84	1.002—1.947—3,84	1.232—2.133—3,73	2.266—2.279—3,82	3.043—2.170—3,86	3.363—2.145—3,89
	razem	2.651—2.056—3,89	1.953—2.062—3,88	2.144—2.244—3,80	3.385—2.346—3,84	4.216—2.286—3,88	4.457—2.273—3,90 3.750 11.402

W tym samym czasie bydło rasy nizinnej c. b. wykazywało:

w. wł.	licenc.	19.674—3.512—3,30	16.010—3.594—3,28	16.851—3.770—3,29	16.638—3.830—3,30	17.216—3.933—3,32	18.431—3.969—3,35
	nielic.	28.209—3.033—3,31	21.615—3.041—3,30	22.297—3.204—3,30	25.461—3.239—3,31	25.830—3.267—3,31	28.907—3.292—3,33
	razem	47.883—3.230—3,30	37.625—3.223—3,29	39.299—3.449—3,29	42.099—3.473—3,31	43.046—3.533—3,32	47.338—3.555—3,34
mn. wł.	licenc.	526—3.034—3,47	1.773—3.154—3,33	1.001—3.544—3,26	1.021—3.595—3,30	1.359—3.783—3,30	1.264—3.894—3,38
	nielic.	2.146—2.475—3,45	3.370—2.765—3,37	3.341—2.770—3,41	3.675—2.810—3,67	4.357—2.784—3,41	5.010—2.844—3,42
	razem	2.672—2.584—3,46	5.143—2.965—3,36	4.342—2.942—3,38	4.696—2.981—3,36	5.716—3.021—3,39	6.274—3.056—3,41 19.695

W tym samym okresie wydajność przewyższała 3000 kg ml. i 120 kg tłuszczu rocznie od następującej ilości obór:

	1931/32	1932/33	1933/34	1934/35	1935/36	1936/37
w. wł.	9	9	12	15	16	15
mn. wł.	—	7	6	13	15	17

W r. 1922/23 rekordową w hodowli bydła czerwonego polskiego wydajność, nie osiąganą do tego czasu, wykazała krowa Estrada 2 I hodowli Fr. Wierzbickiego w Boguszycach, która dała w ciągu roku 4.547,5 kg ml. przy 3,77% tłuszczu, czyli 171,5 kg tłuszczu.

W latach 1931—37 było krów w dworskiej hodowli z wydajnością ponad 190 kg tłuszczu rocz-

nie i w hodowli mniejszej własności z wydajnością ponad 160 kg tłuszczu rocznie:

		ilość krów więk. włas. ponad 190 kg tł.					
w r.		1931/32	1932/33	1933/34	1934/35	1935/36	1936/37
		10	6	12	14	15	ponad 200 kg tł. 15

		ilość krów mniej. włas. ponad 160 kg tł.					
w r.		1931/32	1932/33	1933/34	1934/35	1935/36	1936/37
		—	9	10	13	15	ponad 170 kg tł. 15

rekordowa wydajność:

więk. własn.	6.523-4,07%	6.062-3,90%	7.059-4,27%
	7.615-3,92%	6.430-4,05%	5.942-3,92%
mniej. własn.	5.058-4,26%	5.134-3,89%	5.173-4,02%
	5.195-4,07%	5.241-4,39%	5.541-4,00%

Dla uzupełnienia charakterystyki stanu hodowli bydła polskiego czerwonego w tym zakresie przytoczę jeszcze podane przez p. Wł. Szczekin - Krotowa w artykule „Stan akcji kon-

*) Wg. Wł. Szczekina - Krotowa — Sprawozdanie z działalności Związków Kontroli Obór C. T. R. za lata 1922/23 i 1923/24.

Izba Rolnicza	Rodzaj bydła	1931/32			1933/34			1936/37		
		ilość	kg ml.	% tł.	ilość	kg ml.	% tł.	ilość	kg ml.	% tł.
Warszawska	w. wł. licenc.				138	2,934	3,84	263	2,855	3,85
	" " nielic.				297	2,436	3,72	443	2,434	3,71
	mn. wł. licenc.				—	—	—	2	2,750	3,85
	" " nielic.				—	—	—	45	2,383	3,54
Łódzka	w. wł. licenc.	620	2,805	3,86	131	3,098	3,92	146	2,997	3,89
	" " nielic.				264	2,630	3,67	170	2,550	3,67
	mn. wł. licenc.				—	—	—	—	—	—
	" " nielic.	1385	2,427	3,65	9	1,862	3,20	—	—	—
Lubelska	w. wł. licenc.				85	2,791	3,94	281	2,622	3,92
	" " nielic.				187	2,183	3,79	238	2,116	3,89
	mn. wł. licenc.	122	3,311	3,82	18	2,389	3,95	35	2,493	3,72
	" " nielic.				71	2,285	3,70	156	2,305	3,79
Kielecka	w. wł. licenc.	412	1,837	3,82	59	2,694	3,64	111	2,980	3,65
	" " nielic.				257	2,709	3,53	382	2,470	3,54
	mn. wł. licenc.				—	—	—	17	2,162	3,71
	" " nielic.				—	—	—	200	1,745	3,78
Białostocka	w. wł. licenc.	165	2,301	3,96	223	2,753	3,92	334	2,752	3,87
	" " nielic.				168	1,919	3,81	601	2,040	3,83
	mn. wł. licenc.	patrz wyżej			45	2,672	4,04	156	2,826	3,89
	" " nielic.				151	2,432	3,87	676	1,977	3,94
Wileńska	w. wł. licenc.	186	2,518	3,95	140	2,229	3,88	380	2,575	3,92
	" " nielic.	292	2,237	3,82	559	1,922	3,87	1,297	2,018	3,78
	mn. wł. licenc.	44	2,102	3,94	4	2,619	3,70	27	2,454	4,01
	" " nielic.	108	1,838	3,99	76	1,974	4,08	181	2,046	3,90
Poleska	w. wł. licenc.	brak danych			—	—	—	158	2,443	3,81
	" " nielic.	brak danych			brak danych			66	2,008	3,80
	mn. wł. licenc.	brak danych			—	—	—	62	2,282	3,94
	" " nielic.	brak danych			—	—	—	44	1,750	3,88
Wołyńska	w. wł. licenc.	brak danych			161	2,321	3,76	206	2,609	3,91
	" " nielic.	brak danych			156	1,948	3,63	314	2,296	3,81
	mn. wł. licenc.	95	2,050	4,10	82	2,200	3,93	148	2,757	3,91
	" " nielic.	50	2,096	4,03	139	1,933	3,88	453	2,140	3,91
Poznańska	w. wł. licenc.	165	3,110	3,66	84	2,875	3,90	95	3,177	3,81
	" " nielic.	—	—	—	19	2,224	2,97	27	3,287	3,87
	mn. wł. licenc.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	" " nielic.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pomorska	w. wł. licenc.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	" " nielic.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	mn. wł. licenc.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	" " nielic.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Śląska	w. wł. licenc.	58	2,663	3,77	47	2,931	3,69	67	3,578	3,68
	" " nielic.	—	—	—	21	2,742	3,51	86	2,837	3,62
	mn. wł. licenc.	—	—	—	44	2,929	3,77	89	3,379	3,68
	" " nielic.	—	—	—	22	2,893	3,50	78	3,186	3,58
Krakowska	w. wł. licenc.	389	2,377	3,96	259	2,516	3,94	254	2,695	4,00
	" " nielic.	533	2,107	3,92	185	2,185	3,92	291	2,193	3,92
	mn. wł. licenc.	782	2,209	3,96	719	2,351	3,88	502	2,529	4,00
	" " nielic.	969	2,020	3,82	672	2,069	3,65	1,167	2,199	3,91
Lwowska	w. wł. licenc.	316	2,464	3,90	103	3,026	3,85	361	2,686	3,98
	" " nielic.	329	2,060	3,86	84	2,324	3,85	374	2,185	3,98
	mn. wł. licenc.	45	2,419	3,88	—	—	—	56	2,625	4,01
	" " nielic.	29	894	3,83	92	2,277	3,88	363	2,283	3,90

troli mleczności" (Sprawozdanie z konferencji w sprawach hodowlanych 7-9.IV.1937 r. wydawnictwo P. T. Z.) dane, dotyczące stosunku procentowego krów rasy czerwonej polskiej, znaj-

dujących się pod kontrolą mleczności na terenach przeznaczonych dla tej rasy bydła, do ogólnej ilości krów na terenach działalności poszczególnych izb rolniczych.

Izba Warszawska — 0,49%	Izba Wołyńska — 0,23%
„ Lubelska — 0,15%	„ Wielkop. — 0,25%
„ Kielecka — 0,33%	„ Śląska — 1,15%
„ Białostocka — 0,46%	„ Krakowska — 0,69%
„ Wileńska — 0,27%	„ Lwowska — 0,26%
„ Poleska — 0,19%	Polska — 0,33%

Właściwy zaś stosunek dla zabezpieczenia ilości rozplodników odpowiednich dla hodowli, zdaniem p. W. Szczekin - Krotowa, winien wynosić 3%.

Przytoczone zestawienia i dane charakteryzują stan obecny i rozwój w ciągu lat ostatnich hodowli bydła czerwonego polskiego i jej możliwości w tym zakresie. Dają one możliwość wysnucia następujących wniosków:

1) Jeżeli chodzi o stan ilościowy, to z przytoczonych danych wynika, że po niewielkim załamaniu się ilościowego stanu krów pod kontrolą oraz licencjonowanych z r. 1932 na 1933 stan ten prędko wyrównywuje się i w r. 1936/37 w stosunku do r. 1931/32 jest większy dla krów licencjonowanych większej własności o 59%, dla krów kontrolowanych w. wł. licencjonowanych i nielicencjonowanych o 72%, dla krów licencjonowanych mniejszej własności — bez zmian, dla krów kontrolowanych mniejszej własności licencjonowanych i nielicencjonowanych — większy o 68%.

2) W tym samym czasie dla bydła nizinnego liczby te przedstawiają się w sposób następujący: Ilość krów licencjonowanych większej własności w r. 1936/37 nie dociąga jeszcze do ilości krów licencjonowanych w r. 1931/32 o 7%, ilość krów pod kontrolą większej własności licencjonowanych i nielicencjonowanych — bez zmian, ilość krów licencjonowanych mniejszej własności — wzrosła o 140%, ilość krów kontrolowanych mniejszej własności licencjonowanych i nielicencjonowanych — wzrosła o 135%.

3) Stan ilościowy bydła licencjonowanego i nielicencjonowanego, będącego pod kontrolą mleczności w hodowli bydła nizinnego, jest pięciokrotnie większy niż w hodowli bydła czerwonego polskiego.

4) Stan ilościowy bydła czerwonego polskiego w hodowli większej własności zwiększa się z roku na rok, wtedy gdy stan ilościowy bydła nizinnego w hodowli większej własności pozostaje od lat bez zmian, prawdopodobnie ze względu na osiągnięcie odpowiedniego stosunku do potrzeb hodowli bydła tej rasy.

5) Stan ilościowy bydła licencjonowanego rasy czerwonej polskiej w hodowli mniejszej własności jest od szeregu lat bez zmian, wtedy gdy

ilość krów pod kontrolą wzrasta mniej więcej w tym samym stosunku, co w hodowli większej własności.

6) Stan ilościowy bydła licencjonowanego oraz pod kontrolą na ogół licencjonowanego i nielicencjonowanego rasy nizinnej w hodowli włociańskiej wzrasta bardzo szybko, dwukrotnie szybciej niż w hodowli większej własności rasy czerwonej polskiej oraz pod kontrolą na ogół licencjonowanego i nielicencjonowanego bydła tej rasy.

To, że hodowla materiału zarodowego (licencjonowanego) bydła czerwonego polskiego, oparta na miejscowym pogłowie w hodowli mniejszej własności nie dociąga w swoim rozwoju za rozwojem kontroli mleczności, świadczy o tym, iż hodowla ta, rozwijająca się w gorszych na ogół warunkach niż hodowla bydła nizinnego, nie posiada odpowiednich możliwości żywienia oraz że słaba liczebnie hodowla dworska nie jest w stanie oddziaływać na nią w tej mierze, w jakiej oddziaływać w hodowli bydła nizinnego. Różnica ta wynika z tego, że hodowla bydła nizinnego, jako rasy importowanej, rozwija się nie od dołu, w drodze selekcji miejscowego materiału jak w hodowli bydła czerwonego polskiego, a od góry po przez hodowlę dworską, rozmnażającą ten materiał i doprowadzającą w dostatecznej ilości materiał poprawny do hodowli masowej.

7) Jak wynika z danych, dotyczących stanu ilościowego hodowli o większej wydajności oraz lepszych krów (ponad 190 kg tł. w oborach większej własności i ponad 160 kg tł. w oborach mniejszej własności) — postęp hodowli bydła czerwonego polskiego w tym zakresie w ciągu lat ostatnich charakteryzuje jego możliwości rozwojowe z jak najlepszej strony.

8) Przyrost mleczności materiału licencjonowanego mniejszej własności jest większy niż przyrost mleczności materiału licencjonowanego większej własności, analogicznie jak to ma miejsce u bydła nizinnego, co jest zupełnie naturalne, ponieważ możliwości rozwojowe w granicach rasy są ograniczone tymi samymi założeniami, czy to w hodowli dworskiej, czy mniejszej własności.

9) Należy jednak stwierdzić, że przyrost mleczności u bydła nizinnego w ciągu ostatnich lat 10 jest większy niż u bydła czerwonego polskiego zarówno w hodowli dworskiej, jak i u mniejszej własności.

10) Tym niemniej, biorąc pod uwagę mniejsze

zużycie paszy bytowej ze względu na mniejszą wagę żywą, oraz większą zawartość tłuszczu w mleku, należy uznać za uzasadnioną opinię p. J. Borowskiego, wypowiedzianą w artykule „Moje spostrzeżenia z praktyki hodowlanej” umieszczonym w nr. 19 — 20 „Tygodnika Rolniczego” z r. b., iż krowa rasy czerwonej polskiej o wydajności 3000 kg ml. rocznie dorównywuje krowie nizinnej o 4000 kg mleka. Wobec tego różnice w wydajnościach przeciętnych wykazywane przez obydwie porównywane rasy są nieistotne.

Jeżeli chodzi o wartość stadników rasy czerwonej polskiej, to została ona szczegółowo zbadała i oceniona w pracach Wł. Szczekin-Krotowa, przede wszystkim we wspomnianym wyżej artykule umieszczonym w numerze specjalnym „Przeglądu Hodowlanego” w r. 1933, oraz w pracy dra J. Szumowskiego „Bydło czerwone polskie”. Ocena materiału męskiego jest w dalszym ciągu prowadzona niemal we wszystkich związkach samodzielnie i w związku z akcją wydzielania „elity” przez Komisję Hodowli Bydła przy Związku Izby i Organizacji Rolniczych. Prace te, mające duże znaczenie dla dalszego postępu hodowli zarodowej bydła czerwonego polskiego, posiadają duże znaczenie dla rozwoju tej hodowli na ogół i nie mogą zatem być niedoceniane. Nie należy jednak sugestionować się tymi, powtarzam, bardzo cennymi pracami w tej mierze, jak to często daje się stwierdzić, ponieważ w obecnych warunkach dla hodowli bydła polskiego ma większe znaczenie zwiększenie ilości materiału zarodowego zapisanego do ksiąg na ogół oraz stworzenie dla hodowli tej rasy odpowiednich warunków u podstaw — w hodowli mniejszej własności, a przede wszystkim w okręgach białostockim i krakowskim, stanowiących pepiniery materiału hodowlanego bydła czerwonego polskiego dla innych okręgów.

Tyle o wartości, stanie ilościowym, selekcji i rozwoju hodowli materiału zarodowego bydła czerwonego polskiego. Zastanówmy się obecnie nad warunkami tej hodowli w terenie, nad pracą masową, nad tymi zadaniami, które ta hodowla ma przed sobą. Zanalizowaliśmy wyżej stan obecny hodowli zarodowej bydła czerwonego polskiego, zdajemy więc sobie sprawę z jej możliwości w tym zakresie. Zobaczmy, jakie ta hodowla ma przed sobą zadania i jakimi drogami, w jakim tempie dąży do ich rozwiązania.

Entuzjazm do tego co rodzime, co swojskie, co nasze jest na ogół entuzjazmem twórczym;

mierzenie sił na zamiary nie jest czczym frazezem, ale jeżeli za tymi zamiarami i entuzjazmem idzie czyn wyteżony, godny tych zamiarów. Niestety w hodowli bydła czerwonego polskiego w pewnej chwili było inaczej. Przy tak niewielkim stanie posiadania materiału uszlachetniającego, jak scharakteryzowany wyżej, entuzjazm do tej hodowli spowodował, że dla rasy czerwonej polskiej zostały zastrzeżone okręgi o ogólnym погоłowie około 3.500.000 krów i jałowic wg statystyki z r. 1937. Nie było przy tym wypadku, w okresie działania ustawy z dn. 28.X. 1925 r. o nadzorze nad buhajami kiedy okręgi hodowli bydła były ustalane i o uznaniu pewnej rasy za odpowiednią decydowało Ministerstwo Roln. i R. R., ażeby pewna rasa została uznana za odpowiednią dla danego terenu wbrew opinii miejscowej organizacji rolniczej. Zdawałoby się, że ustalenie okręgu hodowlanego na wniosek pewnej instytucji lokalnej zobowiąże ją, względnie instytucję, która od niej pracę przejęła, do wysiłku w tym zakresie, zwłaszcza na obszarach pod względem podrasowania niewyraźnych, na których przewaga tej rasy nie była zabezpieczona istniejącym stanem rzeczy. I rzeczywiście w wielu wypadkach miejscowe organizacje rolnicze względnie izby rolnicze, podtrzymywane przez miejscowe wydziały powiatowe i urzędy wojewódzkie, poczyniły podziwu godne wysiłki, ażeby dać rasie uznanej za właściwą dla danego okręgu należyta przewagę, ażeby wzbudzić do niej, co jest bardzo ważne, zamiłowanie hodowlane. Niestety przyszła depresja gospodarcza, która spowodowała przerwę w pracy i po niej nie wszystkie izby rolnicze niestety kontynuowały pracę rozpoczętą z dużym nakładem sił i funduszy ze źródeł państwowych i samorządowych oraz środków prywatnych.

W każdym okręgu o niewyraźnym podrasowaniu, o ile praca w pewnym wytkniętym kierunku nie jest prowadzona z dostateczną energią, zaczynają oddziaływać sympatie do innych, również niewyraźnych na tym terenie, ale zmajoryzowanych kierunków.

Na obszarach powiatów w całości lub w części objętych ustawowym nadzorem nad buhajami na terenie całej Rzeczypospolitej w r. 1937 uznano łącznie za odpowiednie dla celów hodowli 17.821 buhajów rasy nizinnej, simentalskiej i czerwonej polskiej i ustalono brak odpowiednich do hodowli buhajów na tych terenach

w ilości 26.193 sztuk. Inaczej mówiąc, ilość buhajów uznanych za odpowiednie w stosunku do zapotrzebowania wynosiła 41% zapotrzebowania. Buhajów czerwonych polskich uznano za odpowiednie 7.076 i ustalono brak buhajów tej rasy na 11.503. Zatem ilość buhajów potrzebnych wynosiła 38%, czyli była zbliżona do przeciętnych stosunków panujących w tym zakresie na całym terenie państwa dla wszystkich ras.

Województwami stosunek ten w r. 1937 przedstawiał się następująco:

woj.	uznano za odpowiedn. buhajów cz. pol.	brakuje buhajów cz. pol.
warszawskie	131 (41%)	89
„ lubelskie	987 (31%)	2.227
„ kieleckie	101 (26%)	291
„ białostockie	572 (45%)	689
„ wileńskie	507 (78%)	148
„ nowogródzkie	937 (88%)	220
„ poleskie	64 (11%)	510
„ wołyńskie	546 (44%)	683
„ poznańskie	175 (40%)	261
„ krakowskie	2.058 (44%)	2.657
„ lwowskie	532 (21%)	2.012
„ tarnopolskie	460 (22%)	1.616

Woj. poleskie w danym wypadku należy wyłączyć z pod rozważań, ponieważ niski procent buhajów odpowiednich jest tu wynikiem nie tyle braku podrasowania, co wyjątkowo niskiego poziomu kultury w znacznej części jedyne go powiatu (Kamień Koszyrski), w którym nadzór nad buhajami na terenie tego województwa obowiązuje. W pozostałych województwach najgorzej przedstawia się sprawa procentowo na terenie województwa kieleckiego, lwowskiego i tarnopolskiego, w cyfrach zaś absolutnych na terenie wojew. lubelskiego, krakowskiego, lwowskiego i tarnopolskiego. W woj. kieleckim dla hodowli bydła czerwonego polskiego zastrzeżone są za ledwie nieznaczne obszary, wobec czego brak buhajów w cyfrach absolutnych jest niewielki i łatwo da się wyrównać. Na terenie woj. krakowskiego znaczna ilość brakujących buhajów odpowiednich świadczy jedynie jeszcze raz o tym, że hodowlę włościańską bydła czerwonego na tym terenie należy podciągnąć jak najprędzej wzwyż. Tego samego rodzaju, a może gorszy, stosunek otrzymalibyśmy dla woj. białostockiego, o ile nadzór nad buhajami obejmowałby tu większe tereny. Natomiast najgorzej przedstawia się sprawa w woj. lubelskim, lwowskim i tarnopolskim. W woj. lubelskim sytuacja wytworzona jest wynikiem tego, że na terenie województwa jest zbyt dużo powiatów o niewyraźnym podrasowaniu, które wymagają ze strony izby rolniczej wytężonej pracy i świad-

czeń, a izba rolnicza nie jest w stanie tym zadaniom podołać, aczkolwiek prowadzi bardzo energiczną akcję w tym zakresie. Natomiast na terenie województwa lwowskiego i tarnopolskiego, na którym akcja początkowo była rozpoczęta z wielkim nakładem sił i kosztów (np. pow. sokalski i przemyślański), po okresie depresji gospodarczej praca nad bydłem czerwonym polskim w hodowli masowej nie została podjęta z dostateczną energią.

W tym miejscu dla całości obrazu uważam za konieczne nadmienić, iż jednym z momentów niechęci do bydła czerwonego polskiego, wysuwany stale przez zwolenników innych ras w hodowli masowej, jest mała waga żywa cieląt, wskutek czego przy sprzedaży cielęcia na rzeź uzyskuje się za nie mniejszą sumę niż za cielę rasy nizinnej, a zwłaszcza simentalskiej.

Powyższe rozważania dają, moim zdaniem, możność wysunięcia następujących wniosków:

1) Jak wykazują wyniki dotychczasowej pracy — bydło czerwone polskie stanowi zupełnie dobry materiał hodowlany, z łatwością osiągnięty w odpowiednich warunkach i przy odpowiedniej selekcji gospodarczo uzasadnioną wydajność mleka i tłuszczu.

2) Jest to rasa miejscowa oparta o miejscowe pogłowie, wobec czego dalszy postęp tej hodowli wymaga przede wszystkim polepszenia warunków utrzymania i chowu oraz usilnej, świadomej celu pracy selekcyjnej, prowadzonej na szerszej podstawie odpowiednio żywionego i utrzymywanego bydła tej rasy, znajdującego się pod kontrolą mleczności.

3) Wyniki zapisywania do ksiąg zarodowych oraz wyniki kontroli mleczności wskazują, że o ile hodowla zarodowa rozwija się normalnie w oborach dworskich, o tyle rozwój jej w oborach mniejszej własności nie robi w ciągu ostatnich lat 10 większego postępu ze względu na słabe żywienie i prymitywne warunki chowu.

4) W pierwszym rzędzie dotyczy to okręgów białostockiego i krakowskiego, które będąc terenem naturalnej ekspansji tego bydła, odgrywają dużą rolę w rozwoju jego hodowli, stanowiąc swego rodzaju pepiniery dostarczające materiału uszlachetniającego innym okręgom.

5) Dla hodowli tej rasy bydła na wniosek miejscowych instytucyj zostały zastrzeżone na mocy ustawy, początkowo z dn. 28.X. 1925 r., następnie z dn. 5.III 1934 r. obszary, niewspółmierne duże w porównaniu z ilością posiadanego przeselekcjonowanego, poprawionego materiału.

6) Ponieważ okręgi hodowlane dla tej rasy zostały ustalone na wniosek miejscowych instytucji już od lat 10, ponieważ zostały one ustalone na mocy ustawy, ponieważ w ciągu tego czasu na pracę hodowlaną w tym kierunku zostały wydane duże sumy z funduszy publicznych i prywatnych, sięgające setek tysięcy złotych, ponieważ ludność miejscowa była angażowana w tym kierunku od dłuższego czasu przez autorytet władz państwowych i instytucji społecznych, ponieważ rasa czerwona polska stanowi zupełnie dobry materiał zarodowy — zwykła konsekwencja i poczucie odpowiedzialności wymagają odpowiednio wyteżonej pracy nad podniesieniem hodowli materiału zarodowego tego bydła do poziomu i stanu ilościowego odpowiadających potrzebom rejonów zastrzeżonych dla jego chowu.

7) Ze względów powyższych w pierwszym rzędzie należy skupić wysiłek: a) na podniesienie hodowli masowej zwłaszcza włościańskiej w rejonach krakowskim i białostockim, stanowiących naturalne pepiniery materiału uszlachetniającego tej rasy bydła, b) na zwiększenie ilości obór dworskich prowadzących hodowlę materiału zarodowego bydła czerwonego polskiego, c) na zintensyfikowanie planowej pracy nad rozwojem hodowli tej rasy w powiatach i gminach o niewyraźnym podrasowaniu, przede wszystkim w okręgach lubelskim, lwowskim i tarnopolskim.

8) Ze względu na państwowe znaczenie zagadnienia (duży obszar zastrzeżony dla hodowli tej rasy bydła, autorytet państwowy zaangażowany w tę sprawę w drodze ustawowego jej ułatwienia, znaczne środki finansowe z funduszy publicznych i prywatnych włożone w ciągu

10 lat w tę akcję, moralne zobowiązanie w stosunku do tej części ludności, która lojalnie zastosowała się do ustalonego kierunku hodowli i zaangażowała się w tym kierunku materialnie) oraz niedostateczne wyniki pracy dotychczasowej — należy powołać stałą komisję (komitet) do spraw hodowli bydła czerwonego polskiego przy Ministerstwie Roln. i R. R., składającą się z wybitniejszych hodowców, profesorów oddanych temu zagadnieniu, wybitniejszych inspektorów, inspektorów okręgów krakowskiego i białostockiego — jako pepinier oraz okręgów lwowskiego, wołyńskiego i lubelskiego, jako najważniejszych w tej chwili okręgów rozwijających u siebie hodowlę bydła czerwonego polskiego.

9) Komitet miałby na celu:

a) szczegółowe zaznajamianie się ze stanem obecnym i potrzebami hodowli bydła czerwonego polskiego;

b) ustalenie planu systematycznych badań w tym zakresie przez istniejące komórki organizacyjne (Polskie Towarzystwo Zootechniczne, Komisja do spraw hodowli bydła przy Związku Izb i Organizacji Roln.);

c) opracowanie szczegółowego planu akcji dla terenów, mających specjalnie duże znaczenie dla hodowli bydła czerwonego polskiego;

d) przedstawianie potrzeb tej hodowli Ministerstwu Roln. i R. R. i zainteresowanym izbom;

e) współpracę ze związkami hodowców,

f) czuwanie nad zaopatrywaniem hodowli w odpowiednie rozplodniki;

g) czuwanie nad opłacalnością hodowli itp.

M. Markijanowicz

Przegląd piśmiennictwa

A. Mehner. *Współzależność między wielkością ciała a wielkością komórki*. (Beziehungen zwischen Zellgröße und Körpergröße). Zeitschrift für Züchtungskunde u. Züchtungsbiologie I. 1938 r.

Od czasu ukazania się na szpaltach literatury naukowej dzieła prof. dr. K. Malsburga „Histologiczny problemat hodowlany” przeszło więcej niż ćwierć wieku, sprawa jednak zagadnienia wielkości komórki w związku z rozmaitymi procesami życia nie przestaje zajmować umysłów badaczy przyrody. W dziedzinie zootechniki również ponawiają się starania zobaczenia w komórce, stosując mikroskop, wszystko to (a nawet więcej), co widzimy mikroskopowo na zwierzęciu odnośnie jego przyrodzonych właściwości.

Autor obok krytycznego przeglądu wszystkich takich starań i badań (m. in. cytuje oprócz K. Malsburga, jeszcze polskich autorów A. Berezowskiego i współczesną pracę J. Dubiskiego) przytacza wyniki swoich własnych badań nad wielkością komórek mięśniowych tkanek kur różnych ras, wielkością ciałek czerwonych krwi a wielkością ciała, wielkością komórek a wagą ciała kogutów i kur itp.

Autor przychodzi do wniosku, że jak dotychczas zastosowania w praktyce hodowli jakichś określonych wytycznych na zasadzie wielkości komórek nie można było znaleźć, co według autora w żadnej mierze nie pomniejsza wielkiego znaczenia zagadnienia z punktu widzenia nauki.

W każdym razie spotykamy w pracy autora ciekawe spostrzeżenia. Na przykład, że wielkość ciałek czerwonych krwi stoi w odpowiednim stosunku do wielkości, im większe rozmiary ciała, tym mniejsze są ciała czerwone krwi, co tłumaczyć można specjalnymi zadaniami fizjologicznymi krwi. Wyrównanie więc funkcji przy powiększeniu rozmiarów odbywa się kosztem powiększenia ilości

ciałek prawdopodobnie w stosunku do kwadratu, a może sześciannu.

Czyż nie można więc wyprowadzić stąd logicznego wniosku (w sensie teorii Malsburga), że intensywniejsze funkcje, a więc typ respiratorius musi mieć mniejszą średnicę ciałek?

R. P.

Z instytucyj i zrzeszeń hodowlanych

Wyniki oceny elity hodowl. w woj. warszawskim

Krowy rasy nizinnej czarno-białej *Janke Marius 70 GWr*; ur. 12 II 1932; zap. 24 VII 1935; pkt. 78. Wł. G. T. i A. Keilichowie, Ciechomice.

Pochodzenie: o. Adelbert XXXVIII 1049 I. NCB, m. Janke Marius 4794 I NCB.

Wydaźność mleka:

1934/35	3308	3,51	202 dni
1935/36	5417	3,60	316 "
1936/37	5013	3,69	313 "
1937/38	5380	3,75	319 "

Potomstwo:

- 1) jał. ur. 21 X 1934, 752 GWr., pkt. 76;
- 2) buh. ur. 8 X 1935, 113 GWr., pkt. 79, maj. Kozłowo.
- 3) buh. ur. 17 X 1936, Nc. 362 I nagroda na przetargu w Warszawie w październiku 1937 r.
- 4) jał. ur. 4 XI 1937, chowa się na miejscu.

Komisja obejrzała krowę *Janke Marius 70 GWr.* i jej córkę *Janke Marius 752 GWr.* Krowa *J. M. 70 GWr.* masywnej budowy, o dobrej kości, długi głęboki tułów, dobrze rozwinięta miednica z lekko pochyłym zadem, wymię dobrze rozwinięte i dobrze ukształtowane. Krowa *752 GWr.* w typie matki. Ponieważ synowie tej krowy uzyskali dobrą i bardzo dobrą ocenę, Komisja uznała za możliwe zakwalifikować krowę *Janke Marius 70 GWr.* do elity klasy B.

Krowa rasy nizinnej czarno-białej *Minke LI. 4790 I NCB*, ur. 7 II 1929; zap. 27 V 1931. Pkt. 78. Wł. G. T. i A. Keilichowie, Ciechomice.

Pochodzenie: o. Rintie's Marius 14206; m. Minke XXXII 61648 FRS.

Wydaźność mleka:

1932/33	5077	3,30	317 dni
1933/34	5426	3,45	307 "
1934/35	6033	3,62	309 "
1935/36	4998	3,77	291 "
1936/37	5441	3,66	338 "
1937/38	5538	3,69	313 "

Potomstwo:

- 1) jał. ur. 22 II 1931, 6638 I NCB, pkt. 77.
- 2) buh. ur. 19 II 1932, sprz. do chowu ob. Wilkowiczki.
- 3) jał. ur. 18 I 1933, 360 GWr. pkt. 78.
- 4) buh. ur. 9 II 1934, 51 GWr. pkt. 75.
- 5) jał. ur. 20 I 1935, ob. 87.
- 6) jał. ur. 26 II 1936, c. N. 342.
- 7) jał. ur. 1 III 1937, c. N. 374.
- 8) jał. ur. 27 II 1938, c. N. 409.

Krowa *Minke LI* w ciągu 7 lat była wycielona 7 razy, urodzone w tym czasie potomstwo było żywotne i zostało odchowane.

Krowa *Minke LI* harmonijnej szlachetnej budowy, o długiej suchej głowie, nieco lżejszej budowy, o trochę wąskim grzbiecie i z lekka pochyłej miednicy, przypomina dawny typ bydła holenderskiego, ale pogrubiony.

Przedstawiona stawka córek w ilości 5 sztuk w typie matki. Słabszej budowy krowa *6638 I*, przepasana za łopatkami i z nierówną górną linią, najlepsza zaś Nr c. 342, pochodząca po stadniku *Dajos Bela*.

Wybitna mleczność i płodność oraz dobra na ogół budowa tak krowy *Minke*, jak i jej potomstwa, zdaniem Komisji, dają podstawę do zakwalifikowania krowy *Minke LI 4790 I NCB* do elity klasy B.

Krowa rasy nizinnej czarno-białej *Anna XIX. 4787 I NCB*, ur. 8 II 1929, zap. 27 V 1931, pkt. 78, Wł. G. T. i A. Keilichowie, Ciechomice.

Pochodzenie: o. Pel Roland II 17000 FRS; m. Anna XV. 5542 FRS.

Wydaźność mleka:

1932/33	4045	3,64	293 dni
1933/34	4966	3,78	
1934/35	4582	3,74	
1935/36	4841	3,62	
1936/37	5244	3,73	
1937/38	4225	3,68	

Potomstwo:

- 1) jał. ur. 6 I 1931, 5590 I NCB, pkt. 78, na miejscu.
- 2) buh. ur. 24 X 1932, 1408 I NCB, pkt. 76, Boglewice.
- 3) jał. ur. 4 XI 1933, 363 GWr., pkt. 75, na miejscu (chora).
- 4) jał. ur. 28 IX 1934, 751 GWr., pkt. 76, na miejscu.
- 5) jał. ur. 14 VIII 1935, ob. 92 na miejscu.
- 6) buh. ur. 14 XII 1936, sprzed. do chowu p. Kozłowskiemu, p. Łowicz.
- 7) jał. ur. 28 III 1937, chowa się.

W ciągu 7 lat krowa *Anna XIX* była wycielona 7 razy i wydała zdrowe cielęta, z których wszystkie pozostawione do chowu. Do ksiąg rodowych wpisano 4 sztuki, uzyskując przy licencji 76,3 pkt.

Przedstawiona do obejrzenia grupa składała się z krowy *Anna XIX* i jej czterech córek, była jednolita, wyróżniała się szlachetnością, może trochę lekkiej budowy w typie mlecznym, z dobrze rozwiniętymi i dobrze ukształtowanymi wymionami. Krowie *Anna XIX* można zarzucić słabą nerkę i płaskie żebra przy dość głębokiej piersi.

Biorąc pod uwagę wybitną płodność, dobrą użyteczność i odpowiadającą stawianym wymaganiom budowę tak krowy *Anny XIX*, jak i jej potomstwa, Komisja zakwalifikowała krowę *Annę XIX 4787 I NCB* do elity klasy B.

11.V.38. (—) Wł. Krotow, (—) A. Marszewski, (—) St. Wiśniewski.

WIADOMOŚCI TARGOWE

Handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej*)
Zwierzęta żywe oraz wytwory pochodzenia zwierzęcego

	T o n y			T y s i ą c e z ł o t y c h		
	Czerwiec	Styczeń — Czerwiec		Czerwiec	Styczeń — Czerwiec	
	1938	1938	1937	1938	1938	1937
Przywóz do Polski						
Konie sztuk	1	5	8	7	23	29
Bydło rogate "	—	—	13	—	—	50
Trzoda chlewna "	—	80	19	—	9	19
Owce "	—	—	76	—	—	20
Wywóz z Polski						
Konie "	895	9.459	6.902	453	3.803	2.965
Bydło rogate "	469	10.349	9.860	101	3.862	4.106
Trzoda chlewna "	15.875	114.631	99.196	2.296	15.413	12.971
Owce "	720	1.928	3.391	32	87	128
Kury "	10.143	213.431	168.891	27	646	411
Gęsi "	5.062	5.815	23.626	28	31	113
Mięso oprócz szynek i polędwic wieprzowych — świeże, solone i mrożone:						
a) wieprzowe ton	860	5.642	5.653	1.364	8.995	8.940
b) wołowe "	2	101	7	2	113	8
c) cielęce "	11	299	394	10	275	400
d) baranie "	50	372	313	84	567	527
e) końskie "	5	882	910	3	393	307
Bekony "	1.463	10.297	10.623	3.287	22.940	21.176
Szynki peklowane "	—	—	243	—	—	51
Szynki i polędvice wieprzowe w opakowaniu hermetycznym "	1.518	9.207	10.148	4.523	27.068	31.208
Szynki i polędvice wieprzowe w opakowaniu nie hermetycznym "	21	195	402	47	440	749
Peklowane polędvice, ozory, gammon, schab, boczek, łopatka itp. "	231	1.254	1.498	348	1.928	2.345
Słonina, sadło, smalec "	41	70	34	49	118	3.946
Konserwy mięsne oprócz osobno wymienionych "	775	5.694	2.379	1.503	10.379	4.322
Kury bite "	10	421	464	14	778	719
Jaja "	3.473	15.695	9.980	4.698	19.510	11.262
Masło "	1.886	7.842	2.774	4.395	18.810	6.140
Sery "	23	38	315	45	68	556
Włosie zwierzęce "	6	46	40	54	349	282
Szczecina "	16	160	178	245	273	223
Pierze i puch "	144	910	1.123	378	386	585

Ceny bekonów w Anglii

Za 1 ctw w szylingach. 1 ctw = 0,508 q.

	13.VII	28.VII
Duńskie	99 — 102	100 — 103
Szwedzkie	100 — 101	100 — 101
Holenderskie	98 — 101	98 — 101
Polskie	98 — 100	96 — 98
Litewskie	98 — 100	96 — 98

Ceny pasz treściwych

Notowania Giełdy Zbożowej. Cena za 100 kg w złotych.

	19.VII	2.VIII
Parytet wagon Warszawa	19.VII	2.VIII
Otręby żytnie	10,75	9,75
„ pszenne grube	12,50	12,00
„ „ „ średnie	11,50	11,00
Makuchy lniane	21,25	21,25
„ rzepakowe	14,25	13,50
„ słonecznikowe 40-42%	17,00	17,25
Śrut sojowy 45%	22,75	23,25

Podaż trzody chlewniej na rynku wiedeńskim

	20.VII	3.VIII
Dowieziono ogółem	10.420	9.221
w tym z Polski	2.896	2.945

NABIAŁ. Rynki krajowe

Warszawa. Hurtowe notowania wg Komisji Nabiałowej.

	od 6.VII-26.VII	od 28.VII-2.VIII
Masło 1 kg w hurcie	2,80	2,90
Wybor. w drobn. opak.	2,40	2,50
Deserowe	2,40	2,60
Solone mleczarniane	2,40	2,60
Osełkowe	1,90	2,10

Rynki zagraniczne. LONDYN

	23.VII	30.VIII
Jaja za dużą setkę w szylingach:	23.VII	30.VIII
angielskie standartowe	17,0	16,6
holenderskie brunatne	11,6-13,9	11,0-13,6
polskie	8,6-8,10	8,6-9,9

Ceny hurtowe produktów hodowli oraz pasz**)

za 100 kg w złotych na Giełdzie Warszawskiej

Rok i miesiąc	Bydło rogata—żywa waga	Trzoda chlewna—żywa waga	Mleko	Masło	Otręby żytnie	M a k u c h y		Siano***)	Ziemniaki****)	Jęczmień****)
						lniane	rzepakowe			
r. 1938 czerwiec	72,00	90,00	16,00	239,00	14,00	21,50	15,12	7,36	3,28	17,60

*) „Handel Zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej” — czerwiec 1938 r.

***) „Wiadomości Statystyczne” (ceny hurtowe żywności) Nr. 19 — 1938 r.

****) „Wiadomości Statystyczne” (ceny miejscowe płacuna producentom) Nr. 21 — 1938 r.

Ceny miejscowe płacone producentom *)

	W O J E W Ó D Z T W O								POLSKA
	War- szawa	Łódź	Lublin	Wilno	Poznań	Toruń	Kraków	Lwów	
r. 1938 czerwiec									
wieprz—żywa waga za kg	0,85	0,86	0,80	0,81	0,77	0,81	0,84	0,75	0,81
mleko za liter	0,14	0,15	0,14	0,14	0,13	0,12	0,16	0,14	0,15
jaja za 10 sztuk	0,59	0,61	0,52	0,46	0,57	0,61	0,56	0,48	0,52
owce rzeźne za sztukę	19,00	16,00	14,00	13,00	21,00	22,00	16,00	13,00	15,00

Stosunek ceny produktów hodowli do cen pasz

	Stosunek ceny żywej wagi bydła rogatego do ceny					Stosunek ceny żywej w. trzody chlew. do ceny		Stosunek ceny mleka do ceny					Stosunek ceny masła do ceny				
	otrąb żyt- nich	makuchów lnianych	makuchów rzepakow.	siana	ziemiaków	jęczmienia	ziemiaków	otrąb żyt- nich	makuchów lnianych	makuchów rzepakow.	siana	ziemiaków	otrąb żyt- nich	makuchów lnianych	makuchów rzepakow.	siana	ziemiaków
r. 1938 czerwiec	5,14	3,35	4,76	9,78	21,92	5,11	27,44	1,15	0,74	1,05	2,18	4,87	17,07	11,12	15,81	32,50	72,87

Bydło rogate, trzoda chlewna i owce

Targowisko miejskie w Poznaniu

Giełda Mięсна w Warszawie

	Ceny w zł. za 100 kg żywej wagi			Ceny w zł. za 100 kg żywej wagi	
	19.VII	2.VIII		19.VII	2.VIII
Woły:			Woły: I kl. dobrze opasione:		
pełnomięsiste, wytuczone, nie- opręgane	70—72	70—76	a) mięsne	84—98	85½—98
mięsiste, tuczone, do lat 3- ch	60—68	60—68	b) inne	73—83	72—81
„ „ starsze	50—56	50—56	II kl. średnio opasione: a) mięsne.	63—72	62—71
miernie odżywione	44—48	44—48	b) inne	58—61	55—60
			mało opasione: a) mięsne	53—57	52—53½
			b) inne	50—51	50
Buhaje:			Krowy: I kl. dobrze opasione:		
wytuczone, pełnomięsiste	68—72	70—74	a) mięsne	85—103	84—98
tuczone, mięsiste	60—64	60—64	b) inne	75—84	72—82
nietuczone, dobrze odżywione	50—56	50—56	II kl. średnio opasione: a) mięsne.	65—73	65—68½
miernie odżywione	40—46	40—46	b) inne	59—61	60
			II kl. mało opasione: a) mięsne	53—55	48—48½
			b) inne	48—52	—
Krowy:			Byczki: dobrze opasione	—	—
wytuczone, pełnomięsiste	70—74	70—76	średnio opasione: a) mięsne	58	55—60
tuczone, mięsiste	60—66	60—66	b) inne	54—56	—
nietuczone, dobrze odżywione	46—54	46—54	mało opasione: a) mięsne	50	—
miernie odżywione	30—40	30—40	b) inne	—	—
Jałowice:			Buhaje: I kl. dobrze opasione		
wytuczone, pełnomięsiste	70—72	70—76	a) mięsne	83—85	70—75
tuczone, mięsiste	60—68	60—68	b) inne	71—78	—
nietuczone, dobrze odżywione	50—56	50—56	II kl. średnio opasione: a) mięsne.	60—70	58½—67
miernie odżywione	44—48	44—48	b) inne	56½—60	60
			III kl. mało opasione: a) mięsne	54	—
			b) inne	—	—
Młodzież:			Jałowice: I kl. dobrze opasione:		
dobrze odżywiona	42—50	42—50	II kl. średnio opasione.	—	—
miernie odżywiona	38—40	38—40	Bukaty: pełnomięsiste	60—70	55—60
			małomięsiste	40—50	45—50
Cielęta:			Cielęta: ekstra powyżej 60 kg.	90—95	94—105
najprzedniejsze tuczone	80—88	84—94	I kl. pełnomięsiste powyżej 40 kg	75—87	78—90
tuczone	70—76	72—80	„ „ poniżej 40 „	65—72	70—77
dobrze odżywione	60—66	60—70	II kl. małomięsiste powyżej 30 „	55—69	50—68
miernie odżywione	50—56	50—58	„ „ poniżej 30 „	—	—
Owce:			Owce: pełnomięsiste młode i maciorki	—	55
I. gatunek	—	66—70	małomięsiste	50	—
II. gatunek	50—62	50—62	wychudzone.	—	—
III. gatunek	35—40	—	Świnie: słoninowe powyżej 180 kg	112—113	117—120
Świnie:			„ „ powyżej 150 „	105—111	110—116
pełnomięsiste od 120—150 kg z.w.	94—98	100—104	„ „ poniżej 150 „	98—104	107—109
„ 100—120 „	88—92	94—98	mięsne powyżej 110 kg	93—97	98—106
„ 80—100 „	80—86	88—92	„ „ od 80—110 „	84—93	86—98
mięsiste ponad 80 „	76—82	80—86	wychudzone.	—	—
maciory i późne kastraty „	76—88	80—92	Bydło wychudzone	36—48	44—47

*) „Wiadomości Statystyczne” (ceny miejscowe płacone producentom) Nr. 21 — 1938 r.